

Danuta Gajewska

Biblioteka Główna Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0003-3403-7023>

ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO „SEMAFOR” PRZY DOMU KULTURY
KOLEJARZA W KRAKOWIE
ELMIRA I HENRYK SIWCZYKOWIE NA TLE AMATORSKIEGO RUCHU
ARTYSTYCZNEGO LAT 70.–90. XX WIEKU W MAŁOPOLSCE

STRESZCZENIE

Tekst przedstawia ZTL „Semafor”, który działał przy Domu Kultury Kolejarza w Krakowie, w latach 1972–1992. Zespół prezentował folklor polski na koncertach w Polsce i za granicą. Zakończył działalność, kiedy instytucja, która go finansowała – Południowa Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych – przestała istnieć. Artykuł opisuje historię zespołu i prezentuje dwa biogramy, założycieli i opiekunów artystycznych oraz przypomina, że amatorski ruch artystyczny był kiedyś wpisany w „czas wolny” młodzieży. Autorka była członkiem ZTL „Semafor” w latach 1983–1989. Opis powstał dzięki pomocy merytorycznej Elmiry Jabczanik-Siwczyk.

SŁOWA KLUCZOWE: AMATORSKI RUCH ARTYSTYCZNY, DOM KULTURY KOLEJARZA W KRAKOWIE, ELMIRA JABCZANIK-SIWCZYK, HENRYK SIWCZYK, ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO „SEMAFOR” W KRAKOWIE

SUMMARY

THE FOLK DANCE ENSEMBLE „SEMAFOR” AT THE RAILWAYMAN’S HOUSE OF
CULTURE IN CRACOW
ELMIRA AND HENRYK SIWCZYK AGAINST THE BACKGROUND OF THE AMATEUR ARTISTIC
MOVEMENT IN THE 1970s TO 1990s IN LESSER POLAND

The article presents the folk dance ensemble „Semafor” that operated at the Railwayman’s House of Culture in Cracow between 1972 and 1992. The ensemble presented Polish folklore at concerts in Poland and abroad. It ended its activities when the institution that financed it – the Southern Directorate of Regional State Railways – ceased to exist. The article describes the ensemble’s history and presents

two biographies of its founders and artistic supervisors. It reminds us that the amateur artistic movement was once part of young people's free time. The author was the „Semafor” member from 1983 to 1989. The description was created with the help of Elmira Jabczanik-Siwczyk.

KEY WORDS: AMATEUR ARTISTIC MOVEMENT, FOLK DANCE ENSEMBLE „SEMAFOR” IN CRACOW, ELMIRA JABCZANIK-SIWczyk, RAILWAYMAN'S HOUSE OF CULTURE IN CRACOW, HENRYK SIWCZYK

Bodźcami do napisania tego artykułu były: po pierwsze niezgoda na to, żeby pamięć o niezłym krakowskim zespole folklorystycznym, funkcjonującym dwadzieścia lat w artystycznej sferze miasta, przepadła. Ponadto – przyczynienie się do wypełnienia wyrwy w czasie, dotyczącej opisanie nieodległej historii (nie tylko Krakowa) i osób, które ją tworzyły¹. Pokolenie, którego dojrzałość przypadała na lata 70.–90. XX wieku, właśnie odchodzi, wraz z nim niepowszechnie już dzisiaj życiorysy, na czele z informacją „urodzony w ZSRR”. Powszechnie jest przekonanie, że czego nie ma w Internecie, tego nie było lub było mało istotne. Internet jest miejscem, gdzie najłatwiej sięga się po informację, nie należy zapominać, że zawiera wyłącznie to, co tam wpisano. Pomimo to traktowany jest jako narzędzie weryfikacji ważności

¹ Hasła: „Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny”, „Federacja Stowarzyszeń i Klubów Tanecznych w Polsce”, „Dom Kultury Kolejarza” w Internecie nie występują lub wyjaśnione są jednym zdaniem. „Scena Ludowa” to „Teatr Ludowy”, a „KRAM” to stragan lub nazwy własne. Próżno szukać także bohaterów tego artykułu, jak również pozostałych twórców sukcesów „Semafora”: Adama Zawiślaka, Ludwika Wiśniewskiego, Mariana Sułkowskiego, Elżbiety Baran-Jezutek, Barbary Marii Dukały. Nie pomagają także ówczesne gazety, opisy wydarzeń zawierają nazwiska, funkcje i przemowy uczestników (dostojników i delegacji partyjnych), natomiast dziennikarze nie zadali sobie trudu (lub nie było społecznej potrzeby indywidualizowania twórców i odtwórców), żeby nazywać występujące w tzw. „części artystycznej” zespoły, np.: M. Koźmin, *Dzień Kolejarza centralne obchody w Krakowie*, „Gazeta Krakowska” 1987, nr 212, s. 6 napisał: „[...] w godzinach popołudniowych na peronie I krakowskiego Dworca Głównego PKP odbyła się prezentacja najlepszych zespołów artystycznych PDOKP [Południowa Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych]”; wzmianka o XII Konfrontacjach Ruchu Artystycznego Młodych pt. *Zamknęliśmy KRAM '85*, „Gazeta Krakowska” 1985, nr 163, s. 2 podaje: „Finałowym jego akcentem był koncert najlepszych artystów uczestniczących w KRAM '85 w sobotę późnym wieczorem”. Przykładem lekceważenia artystów jest podanie nazwy jednego występującego zespołu, a pominięcie drugiego: (M. Koźmin, dz. cyt.): „Występ artystyczny zespołu regionalnego „Sądectanie” był ostatnim punktem programu wczorajszej uroczystości”. Owszem, ale przedostatnim punktem uroczystości w Teatrze im. J. Słowackiego był występ ZTL „Semafor”.



Dom Kultury Kolejarza, 06.09.1975 r. Fot. J. Jauernig

opisanego lub nieważności nieopisanego². Internet pojawił się w Polsce razem z przewrotem politycznym. Kto wtedy kończył karierę zawodową, został odczepiony od lokomotywy wydarzeń i przesunięty na bocznice w zaplombowanym wagonie ze stemplem: „Komunizm. Słusznie miniona epoka. Szkoda do niej wracać”. W ferworze porządków po systemie, posprzą-tano tak skutecznie, że gdyby nie zachowane w Bibliotece Jagiellońskiej rocz-niki dwutygodnika „Kolejarz” i tygodnika „Sygnały”³, autorka nie byłaby w stanie udowodnić słowem pisany, że Zespół Tańca Ludowego „Semafor”

² Przytaczam niektóre argumenty redaktorów Wikipedii, z dyskusji nad usunięciem hasła ZTL „Semafor” w dniach 19–22 XII 2023 r.: „Tu się liczy rozpoznawalność. Jako były krakowski kolejarz słyszę o zespole po raz pierwszy w życiu – więc nie bardzo potwierdzam postrzegalność. Śladów w Internecie nie widzę”. Le5zek;

„Potrzebne jest wykazanie, że był to zespół należący do ścisłej czołówki zespołów w Polsce. Zazwyczaj takie zespoły mają po kilka I/II miejsc na ważniejszych festiwalach (nie kolejarskich czy krakowskich)”. Ciacho5;

„No niestety, nic w Google Scholar nie widać. Mamy zauważenie na poziomie bardzo niszowego czasopisma”. Prokonsul Piotrus.

³ „Kolejarz. Dwutygodnik Południowego Okręgu Kolei Państwowych” zachowany (niekompletny) wyłącznie w BJ i BN; „Sygnały. Tygodnik Kolejarza Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych PRL” według katalogów BN i NUKAT dostępny jest, poza Warszawą i Krakowem, jeszcze w Gdańsku, Lublinie, Toruniu i Białymstoku. Oba czasopisma nie są zdigitalizowane.



Dom Kultury Kolejarza, 26.04.1991 r. Fot. J. Jauernig

przy Domu Kultury Kolejarza w Krakowie w ogóle istniał. Pamiątki po zespole: kroniki, księgi pamiątkowe, dyplomy, medale, nie zachowały się⁴.

Zespół, który ozdabiał wycofane po 1989 roku święta: majowe, lipcowe; ubarwiał upolitycznione: wyzwolenie Krakowa, dni: kobiet, kombatanta, kolejarza, stał się (wtedy jeszcze tak trafnie nienazywanym) niechcianym dziedzictwem. Tak więc celem tego artykułu jest dołożenie brakującego puzzla o nazwie „Semafor” do obrazu Krakowa II połowy XX wieku i upamiętnienie osób, które swój wysiłek i talent poświęciły kulturze Małopolski, z elementami ich niezwykle oryginalnych życiorysów (w artykule jedynie zasygnalizowanych).

Zespół Tańca Ludowego „Semafor” to dobry przykład dziedzictwa niematerialnego, prawdziwie ulotnego. Zostały po nim: zdjęcia w prywatnych kolekcjach, marna kopia filmu z koncertu, z początków ery wideo, kilka nagrań w Radiu Kraków⁵ i wspomnienia około osiemdziesięciu byłych

⁴ „Archiwum Narodowe w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że w niekompletnie zachowanych zespołach archiwalnych 29/741 Południowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie, 29/701 Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, 29/1431 Urząd Miasta Krakowa, nie odnaleziono żadnych dokumentów związanych z działalnością Zespołu „Semafor” oraz Domu Kultury Kolejarza (d. Dom Kolejowców Polskich) przy ul. św. Filipa 6 w Krakowie. Znak sprawy: O III.6342.2439.2023” – z maila do autorki z dnia 08.01.2024.

⁵ Archiwum Radia Kraków, sygn. nagrań: TS4169 oprac. H. Siwczyk, *Suita krakowska*; TS5675.1.1-7 oprac. H. Siwczyk, *Suita łowicka*; TS5675.2.1-7 oprac. H. Siwczyk, *II Suita Krakowska*.

członków zespołu. Przed badaczami amatorskiego ruchu artystycznego opisywanego okresu stoi trudne zadanie, ponieważ współcześni nie poświęcili temu tematowi należytej uwagi (nie mieli także technicznych możliwości utrwalania i rozpowszechniania informacji), a z każdym rokiem coraz łatwiej o całkowite zapomnienie. Nie tylko „Semafora”.

Trzeba zacząć od początku. W 1973 roku Klub Robotniczy Związku Zawodowego Pracowników Kolei, potocznie zwany Klubem Kolejarza, przemianowano na Dom Kultury Kolejarza⁶, jednak oprócz działającej w nim Orkiestry Dętej, prowadzonej przez Mieczysława Poprawę, nie istniały przy Filipa 6 żadne inne formacje. Powstanie ZTL „Semafor” było jak zielone światło dla kolejarskiego amatorskiego ruchu artystycznego w Krakowie: Scena Operowa, Zespół Gitarowy, Zespół Tańca Nowoczesnego „Trakt”, Teatr „Stygmaty”, Klub Modelarza, Klub Kolekcjonera. DKK tętnił życiem⁷, a „Semafor”, który założyli Elmira i Henryk Siwczykowie, był jego najliczniejszą grupą. Ówczesni dyrektorzy PDOKP [Południowa Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych], Edward Perykasza i Mikołaj Koptiew, stworzyli bardzo dobre warunki do powstania i rozwoju zespołu.



Koncert w Teatrze im. J. Słowackiego, 10.09.1987 r. Archiwum autorki

⁶ R. Jarocka-Nowak, *W ośrodku kolejarskiej kultury*, „Kolejarz”, 1978, nr 11 (3 VI), s. 6.

⁷ Najnowsza dwutomowa *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 2023, pod hasłem: *Dom Kolejowców Polskich*, s. 271, zawiera skąpe informacje na temat działalności kulturalnej DKK: „[...] pod koniec lat 50. salę widowiskowo-balową zaadoptowano na scenę kameralną Teatru im. J. Słowackiego, która działała 1957–1967/1968; później odbywały się tu występy Teatru Kolejarza; zob. Dom Kultury Kolejarza”. „Później” to znaczy po roku 1986, kiedy zlikwidowano siedzibę Teatru Kolejarza przy ul. Bocheńskiej 7. Nie dodano, że były to występy sporadyczne. Spadkobiercą idei Teatru Kolejarza (i kostiumów) jest Grupa Teatralna Adalex. Wymienione w artykule zespoły, działające przy DKK, w nocie encyklopedycznej zostały pominięte.



*Przed koncertem, portret autorki, 1986 r.
Archiwum autorki*

Nie żałowano pieniędzy na stroje, dresy, koszulki, baletki, obozy treningowe i instrumenty. „Semafor” miał piękne stroje, w których prezentował folklor krakowski, rzeszowski, łowicki i lubelski. W tamtych latach odbywało się wiele branżowych festynów i imprez plenerowych, kultura ludowa była promowana, a zespoły prezentujące rodzimy folklor spełniały funkcje ludyczne. Zespół występował w samym Krakowie, jak i w Małopolsce,

a nawet w całej Polsce. Od początku, dzięki współpracy z Federacją Stowarzyszeń i Klubów Tanecznych w Polsce i wysokiemu poziomowi artystycznemu, wyjeżdżał na tournée do „bratnich krajów”: Czechosłowacji, NRD i na Węgry⁸. Z Zespołem współpracował Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, który umożliwił mu koncerty w przestrzeni miejskiej, przy okazji cyklicznych atrakcji, jak Dni Krakowa, czy Wianki.

ZTL „SEMAFOR” W ZAPISACH DZIENNIKARZY, KTÓRZY ZNALI I PODZIWIALI ZESPÓŁ

Adam Ziemianin:

Zespół Tańca Ludowego „Semafor” w siedemdziesiątych i osiemdziesiątych latach ubiegłego wieku był kolorową wizytówką kultury i rozrywki kolejarzy krakowskich. Miał swą siedzibę w Domu Kultury Kolejarza przy ulicy św. Filipa⁹, gdzie mieściła się też Redakcja dwutygodnika „Kolejarz”, w której wtedy pracowałem. „Semafor” był swoistą paletą barw i młodych talentów. Pełen żywiołu i radości wnosił – jak pamiętam – swym tańcem i sposobem bycia wiele pasji w szare czasy tamtych lat. Repertuar tego zespołu był bogaty i zróżnicowany, i uświetniał wiele ważnych imprez. Działalność Zespołu Tańca Ludowego „Semafor” do dzisiaj świadczy o dużej kulturze braci kolejarskiej i warto ją przypominać w dzisiejszych czasach¹⁰.

⁸ Więcej informacji na temat historii i osiągnięć zespołu na stronie Kolejowego Towarzystwa Kultury: *Zespół Tańca Ludowego Semafor 1972–1991*, oprac. D. Gajewska. Pozyskano z <http://ktdkk.pl/index.php/pl/z-kart-historii-dkk/historia-semafora> (dostęp 20.03.2024).

⁹ W tamtych latach ulica nosiła imię Filipa.

¹⁰ A. Ziemianin, mail do autorki z dnia 15 listopada 2023 r.



*Scena pod Ratuszem na Rynku Głównym w Krakowie, 18.06.1982 r.
Archiwum Izabeli i Roberta Wojcieszków*

Romualda Jarocka-Nowak:

Nie samo tylko środowisko kolejarza zna zespół tańca ludowego „Semafor”. Znają go również mieszkańcy Krakowa, niebędący kolejarzami, i wielu innych miast polskich, znają uczestnicy koncertów w Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech. Należy do niego ponad 50 osób. Są to ludzie młodzi, utalentowani, pracowici, odznaczający się dużą dyscypliną wewnętrzną. Będąc zespołem amatorskim, pracują jak zespół artystów zawodowych. Ćwiczą po 8 godzin tygodniowo. Dają mnóstwo koncertów, uświetniają swym dorobkiem wszystkie bardziej uroczyste imprezy kolejowe¹¹.

„Semafor” wypłynął na szerokie wody w czasie Centralnych Dożynek – Poznań ’74. Zaprezentował wówczas tańce wielkopolskie (Podkoziółki, Wiwat), taniec żniwny, tańce młodzieżowe, oberka i finał mazura ze *Straszego Dworu* Stanisława Moniuszki, podbijając serca widzów. Dlatego też niebawem otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w galowym koncercie Ogólnopolskiego Zlotu Kolejowej Służby Zdrowia oraz na wyjazd do NRD¹².

¹¹ R. Jarocka-Nowak, *W ośrodku kolejarskiej kultury*, „Kolejarz” 1978, nr 11, s. 6.

¹² R. Jarocka-Nowak, *Roztańczony „Semafor”*, „Kolejarz” 1977, nr 3, s. 4.

ludowego, który jest członkiem Krakowskiego Ośrodka Tanecznego. Płyną stąd obopólne korzyści. W 1976 roku w Miskolcu (Węgry), „Semafor” rozpoczął polonezem międzynarodowy turniej taneczny. Brał również dwukrotnie udział w międzynarodowej imprezie „Polonez '76” i [„Polonez”] '78 organizowanej przez FS i KT w Polsce¹⁴.

Adam Domański:

Gdy na rynku starego Sarajewa w pięknej zabytkowej scenerii, po gorącym dniu pod rozgwieżdżonym niebem rozbrzmiały dla tysięcznej międzynarodowej publiczności polskie melodie, a dziewczęta i chłopcy zatańczyli krakowiaka i oberka – owacjom nie było końca. Gdy solista Darek Palonek zaśpiewał piosenkę o Bembaszy, legendarnej górze spod Sarajewa, na której według starego obyczaju młodzi przed ślubem w darze niosą jagnię – śpiewał z Darkiem cały rynek i rozentuzjasmowana widownia nie chciała go puścić ze sceny. [...] Zespołem, który tak bardzo przypadł do gustu gospodarzom i rzeszom turystów zagranicznych był krakowski Zespół Tańca Ludowego „Semafor”, działający w Domu Kultury Kolejarza¹⁵.

„Semafor” dotrwał do roku 1992. Po rozwiązaniu PDOKP, nowe władze przekształconego resortu nie były zainteresowane finansowaniem zespołu (opłacaniem instruktorów, kapeli, konserwacji kostiumów). Wprowadzono opłaty za wynajem sal. Ponieważ ustalono nowe święta państwowe i obchodzono inne rocznice, nie było okazji i powodów do występów. Nie było zapotrzebowania na folklor ani instytucji, która zajęłaby się logistyką funkcjonowania dużego zespołu. Nie było osób, które dążyłyby do kontynuowania działalności „Semafora”. Taniec ludowy zamieniono na atrakcyjne wówczas formy, kursy tańca towarzyskiego, a Kolejowe Towarzystwo Kultury, jako stowarzyszenie, zarządzało placówką Dom Kultury Kolejarza.

Uzupełnieniem historii Zespołu „Semafor” niech będą życiorysy jego twórców. Elmira Jabczanik-Siwczyk przez cały czas istnienia zespołu była jego jedynym choreografem i kierownikiem artystycznym, a Henryk Siwczyk opracował prawie wszystkie partytury, które w niezmienionej formie były stałą oprawą muzyczną prezentowanego repertuaru.

¹⁴ A. Ziemianin, „Semafor” tańczy i śpiewa, „Kolejarz” 1979, nr 9 s. 4; „Byliśmy jedynym zespołem folklorystycznym w ramach Federacji. Chodziło o to, żeby polskie pary taneczne, na zagranicznych turniejach tańca towarzyskiego potrafiły zaprezentować elementy polskich tańców narodowych.”; wywiad z Elmirą Jabczanik-Siwczyk, 9.06.2023 r.

¹⁵ A. Domański, „Semafor” w Sarajewie, „Dziennik Polski” 1988, nr 268, s. 3. Pozyskano z http://mbc.malopolska.pl/Content/90020/dp_1988_268.pdf (dostęp 02.11.2023).

ELMIRA JABCZANIK-SIWczyk, CHOREOGRAF I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY ZTL „SEMAFOR” O SOBIE¹⁶

Urodziłam się w 1940 roku w Melitopolu, w południowo-wschodniej Ukrainie, w obwodzie zaporoskim nad rzeką Mleczną, tam, gdzie dzisiaj toczy się wojna, w dniu Aniołów Stróżów¹⁷. Ojciec mój Piotr Jabczanik był Polakiem urodzonym w Węglówce (woj. podkarpackie), zbiegłym z Krakowa po strajkach w „Sempericie”. Matka moja Antonina z domu Koroluk, pochodziła z Płoskirowa, była Ukrainką. Pod koniec października 1945 roku przyjechaliśmy do Wrocławia, zamieszkaliśmy na Biskupinie. Wrocław był zniszczony: ruiny, błakające się psy, plaga szczurów i brak komunikacji. Ojciec został dyrektorem cegielni na Stabłowicach. Zaproponowano mu użytkowanie pięknej ponemieckiej willi. Ale mama powiedziała: „Nigdy w życiu, wiem co to znaczy być wywłaszczoną i wyrzuconą z własnego domu”. Moja edukacja w szkole podstawowej skończyła się po dwóch tygodniach. Nie mówiłam i nie czytałam po polsku. Tatuś z dyrektorem szkoły zdecydowali, że będę się uczyć w domu. W pobliskiej willi mieściło się ognisko muzyczne. Zapisano mnie na lekcje pianina do klasy Ireny Spiechowicz. Zajęcia z rytmiki były prowadzone eksperymentalnie z elementami baletu, prowadziła je pani Wera, zawsze w długiej sukni. Po obejrzeniu *Jeziora Łabędziego* w wykonaniu artystów z ZSSR w Hali Ludowej we Wrocławiu, rodzice zmuszeni byli zaprowadzić mnie za kulisy, ponieważ nie wierzyłam, że wykonawcami są prawdziwi ludzie. Byłam oczarowana. Tak zrodziła się moja pasja do baletu. W roku 1952 przyjechaliśmy do Krakowa, a dokładnie do pierwszego socjalistycznego miasta wybudowanego na surowym korzeniu, Nowej Huty. Ojciec został powołany na kierownika Wydziału Mechanicznego W-14 HiL [Huty im. Lenina]. Osiedle Krakowiaków, gdzie zamieszkaliśmy, było w budowie: wykopy, rowy i fundamenty pod nowe bloki. Do klatki w bloku wchodziło się po kładce. Bałagan, brak chodników, błoto i nieodłączne gumowce, obuwie dla dzieci „na wagę złota”, bez niego, jak spadł deszcz, trudno było wyjść z domu. Zapisano mnie do ogniska muzycznego, które mieściło się w kotłowni na os. Centrum B. Moim nauczycielem był Józef Wypasek. W tych latach, w Krakowie, nie było szkoły baletowej. Funkcjonowało Społeczne Ognisko Baletowe przy ul. Reja 23. Z Huty do Krakowa dojazd był trudny. Trasę: Rondo Mogiłskie–Kombinat pokonywało się wojskowymi ciężarówkami, w których zamontowane były deski, jako ławki do

¹⁶ Życiorysy Elmiry Jabczanik-Siwczyk oraz jej męża Henryka Siwczyka są bardzo osobistym zapisem wspomnień E. Jabczanik-Siwczyk. Zostały przytoczone w niewielkich fragmentach. Pełne teksty w posiadaniu autorki.

¹⁷ Tj. 2 października.



Koncert w Teatrze Groteska, 7.04.1979 r. Fot. A. Kądziołka

siedzenia¹⁸. W roku 1953 decyzją ministra Kultury i Sztuki powstał Zespół Pieśni i Tańca zakładowego DK HiL¹⁹ na os. Górali 4. W roku 1955 zgłosiłam się na przesłuchanie i zostałam przyjęta. Lekcje baletu, z klasyką przy dźwięku i na środku sali z lustrami, w terminologii francuskiej prowadził Henryk Duda, chór ćwiczył Józef Bok, dyrygentem orkiestry był Zbigniew Toffel, (z którymi po latach dane mi było współpracować), akompaniатorem był Marian Korzonek. W tych latach duży nacisk kładziony był na rozwój kultury społecznej, likwidowano analfabetyzm. W Nowej Hucie powstał Teatr Ludowy. W Pałacu pod Baranami prof. Janina Strzembosz prowadziła kursy dla instruktorów i choreografów pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie. Jestem wychowanką Pani Profesor, cudownego pedagoga tańca, choreografa, nauczyciela wielkiej wiedzy, doświadczenia i charyzmy.

W latach 1960–1962 byłam zatrudniona jako tancerka, solistka Estradowego Zespołu Wojska Polskiego Okręgu Warszawskiego „Desant”, którego kierownikiem był ppłk. Leopold Kozłowski, a Franciszek Zieliński prowadził emisję głosu, ponieważ w zespole estradowym balet także śpiewał. Moimi kolegami byli: Joanna Rawik, Bronisława Baranowska, Adam Zwierz.

¹⁸ Linia tramwajowa łącząca Kraków z Kombinatem HiL została otwarta 7 listopada 1952 roku; A. Maciejowski, *60 lat temu tramwaj połączył Nową Hutę z centrum Krakowa*, „Dziennik Polski” 2012 (3 XI). Pozyskano z <https://dziennikpolski24.pl/60-lat-temu-tramwaj-polaczył-nowa-hute-z-centrum-krakowa/ar/c3-3193548> (dostęp 21.01.2024).

¹⁹ Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”.

DROGA ZAWODOWA

- 1958–1960 Klub Robotniczy (ul. Kocmyrzowska 4 – os. Teatralne 4a, kierownik Roman Rapala, akompaniarka Lucyna Rotter), instruktor zajęć tanecznych z dziećmi;
- 1962–1972 DK HiL, instruktor tańca grup dziecięcych, młodzieżowych, choreograf Zespołu Pieśni i Tańca HiL;
- 1962–1964 DK Zakładów Azotowych w Oświęcimiu, instruktor tańca zespołu młodzieżowego;
- 1966–1968 Regionalny Zespół na Górnym Przedmieściu w Myślenicach (dyrektor DK Jan Koczwarra, opiekun zespołu Stanisława Piętka), choreograf;
- 1966–1970 Klub Sportowy Hutnik, sekcja łyżwiarstwa figurowego, choreograf układów tanecznych;
- 1972–1975 Zespół Pieśni i Tańca „Lajkonik” przy DK Spółdzielczości Pracy w Krakowie (dyrektor Józef Wcisło), choreograf;
- 1972–1992 Zespół Tańca Ludowego „Semafor” przy DKK w Krakowie, choreograf, kierownik artystyczny.

DYPLOMY I ZAŚWIADCZENIA

Zaświadczenie nr 2047 z 25 IX 1968 r., wydane w Warszawie, nabycie uprawnień do pełnienia funkcji instruktora amatorskiego zespołu artystycznego w zakresie specjalizacji taniec, jako instruktor kategorii drugiej. Podpisy (nieczytelne) Głównej Komisji Weryfikacyjnej Instruktorów Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Zaświadczenie nr 59 z 15 XII 1968 r., wydane w Krakowie, ukończenia kursu kwalifikacyjnego II stopnia o kierunku tanecznym organizowanym przez MKiS Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego z wynikiem ogólnym bardzo dobrym. Przewodniczący Państwowej Komisji Egzaminacyjnej Janina Strzembosz.



*Dzień Kolejarza 1983 r. Elmira Jabczanik-Siwczyk odbiera gratulacje, w stroju krakowskim Ewa Folga.
Fot. A. Kądziołka*

Zaświadczenie nr 78 Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Wydział Kultury, z 13 XII 1971 r., o posiadaniu uprawnień do pracy w amatorskim ruchu artystycznym w charakterze instruktora choreografa oraz do wynagrodzenia wg stawki kategorii pierwszej. Zastępca Kierownika Wydziału Kultury mgr Franciszek Dębski.

Dyplom nr 28 z 15 XII 1971 r., wydane w Warszawie, o ukończeniu 4-letniego Studium Tanecznego (kursu kwalifikacyjnego III stopnia) z wynikiem dobrym. MKiS Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury (podpisy nieczytelne).

Zaświadczenie kwalifikacyjne Prezydenta Miasta Krakowa z 6 II 1979 r., o uprawnieniach do pracy z zespołami zainteresowań – specjalność taniec, w charakterze instruktora kategorii specjalnej „S”, podpisał mgr inż. Edward Barszcz.

ODZNACZENIA

1979 rok – Zasłużony Działacz Kultury, legitymacja nr 1622-79-5, Minister Kultury i Sztuki PRL;

1984 rok – Złota odznaka „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa”, legitymacja nr 1595/84, Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej.

Współpracowałam z Estradą Krakowską, menadżerką Marią Kwiecień; z założycielem Stowarzyszenia Folklorystycznego Teatr Regionalny (ul. Królewska 34), redaktorem Piotrem Płatkiem; ze Sceną Ludową, było to również Stowarzyszenie Folklorystyczne (ul. Karmelicka 34), dyrektorem Sceny Ludowej był Stanisław Schleisinger, a zastępcą Maria Nowak-Kasprzysiak, która następnie pracowała w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego; z Polskim Towarzystwem Tanecznym Federacją Stowarzyszeń i Klubów Tanecznych w Polsce²⁰, dyrektorem Bogusławem Jabłońskim (pl. Marii Magdaleny, obecnie pl. Wita Stwosza); Krakowskim Klubem Kolekcjonerów, Ryszardem Kucharskim (siedziby przy ul. Filipa 6, następnie przy ul. Siemiradzkiego 13).

materiały

Dyrekcje powyższych instytucji powierzały mi organizowanie dużych imprez i ogólnopolskich koncertów, m.in.: koncertu w Sali Kongresowej w Warszawie w lipcu 1978, w wykonaniu wiejskich zespołów folklorystycznych dla Związków Zawodowych Spółdzielczości Pracy, na zlecenie Sceny Ludowej; Koncert w Koszalinie, Sianowie, Darłowie, lipiec 1980, z okazji 40-lecia powrotu Ziem Zachodnich do Polski pt. *Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy*, na zlecenie Polskiego Towarzystwa Tanecznego; Pełniłam funkcję kierownika programów zespołów artystycznych, uczestniczących w latach 1974, 1975 w zgrupowaniach szkoleniowych KRAM²¹. Współorganizowałam z PTT konkurs „Polonez” w latach 1976 i 1977, w którym brał udział ZTL „Semafor” oraz współreżyserowałam koncerty uczestników imprezy organizowanej przez PTT: Mistrzostwa Polski Zespołów Formacji Tanecznych Poznań 1975, Radom 1976, Konin 1977. Wielokrotnie brałam udział w pracach kadry przygotowawczej w grupie mazura i krakowiaka, początkowo z Henrykiem Dudą, następnie z Ignacym Wachowiakiem; reżyserem widowisk dożynkowych początkowo była Janina Mierzejewska, następnie Bożena Nizańska.

W roku 2022 minęło 50 lat od założenia ZTL „Semafor”. Dziękuję wszystkim osobom z którymi pracowałam w Zespole, z którymi łączą mnie piękne i niezapomniane chwile trudu, radości i satysfakcji.

²⁰ ZTL „Semafor” był jedynym zespołem folklorystycznym, zarejestrowanym w FSiKT w Polsce. E. Jabczanik-Siwczyk jest twórcą krakowiaka na potrzeby rozpowszechnienia tańca narodowego dla turniejowych par tanecznych startujących w Międzynarodowych Turniejach Tańca Towarzyskiego. Wywiad z E. Jabczanik-Siwczyk z 14.01.2024 r., w posiadaniu autorki.

²¹ KRAM, Konfrontacje Ruchu Artystycznego Młodzieży w Myślcu nad Popradem w latach 70. i 80. XX w. pod patronatem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej Zarządu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Wywiad z E. Jabczanik-Siwczyk z 14.01.2024 r., w posiadaniu autorki.



Henryk Siwczyk (1932–2014). Archiwum Elmiry Jabczanik-Siwczyk

HENRYK SIWCZYK (1932–2014) OFICJALNIE I WE WSPOMNIENIACH ŻONY

Henryk Ryszard Siwczyk, syn Gerarda i Anieli Marii z domu Freda, urodził się w 1932 roku w Katowicach Ligocie. Pochodził z rodziny polskich patriotów, powstańców śląskich. Lata jego dzieciństwa, to lata wojny. 1 września 1939 r. rodziny kolejarzy i urzędników państwowych otrzymały nakaz ewakuacji. Ta zakończyła się w Sokółce pod Kielcami, gdzie samoloty niemieckie zbombardowały pociągi. Okupacja mocno odcisnęła się na losach dzieci śląskich. Szkoły, do których musiały chodzić, były niemieckie. Górny Śląsk został wcielony do III Rzeszy. Nauczyciele niemieccy bili dzieci linijką po rękach i po twarzy ze słowami

„Polnische Läuse”, za to, że nie rozumiały dobrze po niemiecku. Natomiast po wyzwoleniu, w polskiej szkole, z kolei wyśmiewano się z uczniów, że nie mówią poprawnie po polsku.

Henryk uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Katowicach Ligocie. Grał na skrzypcach w miejscowym zespole muzycznym, który założył koncertmistrz Filharmonii Śląskiej Jerzy Pawlak. Po maturze przez rok pracował w katowickim banku. W roku 1952 za namową Teodora Koćmy – jednego z instrumentalistów zespołu muzycznego przy parafii panewnickiej, złożył dokumenty o przesłuchanie do Zespołu Pieśni i Tańca Krakowskiego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Krakowie. Siedziba zespołu była w teatrze popularnie zwanym „Domem Żołnierza”²² (budynek przy ul. Lubicz 48 zespół dzielił z operetką). Dyrekcja urzędowała w Hotelu Royal (ul. Waryńskiego, obecnie św. Gertrudy). Kierownik zespołu, mjr Leopold Kozłowski, który wykształcił wielu wojskowych muzyków i chórzystów mieszkał przy ul. Odrowąża. Starającego się o przyjęcie do orkiestry skrzypka przyjął do... chóru, ze słowami: „Zdolni, przystojni chłopcy nie będą siedzieć ukryci w orkiestronie”. Henryk spędził w Zespole osiem lat.

W roku 1966 uzyskał dyplom ukończenia Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, Wydział Wychowania Muzycznego, Wydział B z dyrygenturą, z wynikiem bardzo dobrym i otrzymał tytuł magistra sztuki.

²² Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego.

DROGA ZAWODOWA

- 1966–2006 Państwowe Wiejskie Ognisko Muzyczne w Gdowie (założycielka Anna Juchniewicz), następnie Filia Szkoły Muzycznej im. Bronisława Rutkowskiego w Krakowie, w końcu samodzielna Szkoła Muzyczna I Stopnia w Gdowie, nauczyciel muzyki i kierownik filii;
- 1969 Orkiestra Dęta w Gdowie, roczne zastępstwo za kapelmistrza Leona Kaganka;
- 1971–1985 Państwowa Szkoła Muzyczna im. B. Rutkowskiego w Krakowie, zastępca dyrektora kolejnych dyrektorów szkoły: Tadeusza Chrzanowskiego, Ryszarda Zycha, Zdzisławy Różewicz-Zielińskiej;
- 1976–1979 Zespół Estradowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego „Desant” (Lublin), kierownik muzyczny i dyrygent;
- 1983/1984 Państwowe Liceum Muzyczne im. F. Chopina w Krakowie, zastępca dyrektora;
- Równoległe z pracą w szkołach muzycznych poświęcał się pracy z młodzieżą w ruchu amatorskim – ciągnęła go nuta ludowości, którą wyniósł z rodzinnego Śląska:
- 1966–1969 Zespół Regionalny na Górnym Przedmieściu przy Powiatowym Domu Kultury w Myślenicach, prowadzenie muzyczne zespołu;
- 1966–1970 Zespół Instrumentalno-Wokalny przy Zakładach Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego „Galalit” w Myślenicach (ul. Drogowców 6), prowadzenie muzyczne zespołu;
- 1971–1976 Zespół Pieśni i Tańca „Budowlani”, instruktor zespołu muzycznego i męskiego kwartetu wokalnego, kierownik kapeli, opracowanie i aranże muzyczne Zespołu (choreografem zespołu był Konrad Kowalczyk);
- 1993–1994 Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”, prowadzenie orkiestry i chóru;
- 1972–1991 Zespół Tańca Ludowego „Semafor”, opracowanie i aranże muzyczne zespołu.

ODZNACZENIA

- 1974 rok – Srebrna odznaka „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa”, legitymacja nr 3469, Rada Miasta Krakowa;
- 1979 rok – Srebrny medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, legitymacja nr S-070741, Ministerstwo Obrony Narodowej;
- 1986 rok – Srebrna odznaka „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, legitymacja nr 327/86, Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa;
- 1989 rok – Złoty Krzyż Zasługi, legitymacja nr 251-89-9, Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 1989 rok – Złota odznaka „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, legitymacja nr 1183/89, Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa;

1994 rok – Zasłużony Działacz Kultury, legitymacja nr 415-04/94, Minister Kultury i Sztuki;

2000 rok – Dyplom uznania za szczególne osiągnięcia w zakresie dydaktyki artystycznej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego²³.

Henryk Siwczyk był człowiekiem bardzo skromnym. „Gdybym nie został muzykiem, byłbym leśniczym. Las to harmonia niesamowitych barw i dźwięków” – mawiał mój mąż, który potrafił rozróżnić głosy wszystkich gatunków rodzimych ptaków. Miał szerokie zainteresowania, od astronomii poprzez historię, do sadownictwa i pszczelarstwa²⁴. Lubił grać w siatkówkę, jako młodzieniec grał w Katowicach w II lidze siatkarzy, jednak jako muzyk nie mógł włączyć tego sportu do stałego repertuaru aktywności.

Nigdy nie używał brzydkich słów, chociaż wiem – wyproszona kiedyś z pozostałymi kobietami z przedziału przed ustnym rozwiązaniem konfliktu – że żargon żołnierski nie był mu obcy. Przy niezręcznej sytuacji padały słowa: „na sermater” lub „i po ptokach”. Nigdy też, jako małżeństwo, nie mieliśmy „Karłowicza”, czyli „cichych dni”. Kiedy się dąsałam, Heniu siadał do pianina i intonował pieśń: „Pamiętam ciche, jasne złote dni”. Dziękuję losowi, że dał mi spędzić życie przy boku subtelnego i wrażliwego mężczyzny.

Elmira i Henryk Siwczykowie, dobrali kolejnych współpracowników: Adama Zawiślaka, Elżbietę Baran-Jezutek, Mariana Sułkowskiego, Barbarę Marię Dukałę, Zbigniewa Huptysia i inne osoby, które pracowały na rzecz zespołu i wspólnie troszczyły się o wizualny i muzyczny poziom prezentowanego programu. „Semafor” przez dwadzieścia lat swojego istnienia miał lepsze i gorsze lata. Najgorzej wypadło zakończenie działalności zespołu. Nie wiadomo, kto przejął kostiumy, partytury, opracowania i nuty, które były własnością Domu Kultury Kolejarza. Dlatego ważne jest, żeby po działalności nieistniejącego już „Semafora” pozostało świadectwo. Byłam członkiem ZTL „Semafor” w latach 1983–1989. Przygotowanie artykułu, formułowanie myśli, przeniosło mnie dziesiątki lat wstecz. Otaczał mnie gwar koleżanek, gesty „Pięknej Elmiry” (jak nazywałyśmy naszą panią choreograf), zapach garderoby i unoszący się w słonecznej sali świetlisty pył. Uczestniczyłam w pakowaniu strojów, wyjściach i zejściach ze sceny, wielokrotnie wykonywałam polecenie: „jeszcze raz od momentu...”. Obrazy, twarze, emocje, dźwięki, ówczesna atmosfera towarzyska, tamten Kraków. Artykuł jest próbą zachowania tego, co możliwe: nazwisk, wydarzeń, atmosfery, w której młodzież i instruktorzy ochoczo pracowali ku radości swojej i widzów.

²³ Dokumenty wymienione w tekście są w posiadaniu autorki, która planuje je przekazać do Czytelni Zbiorów o Krakowie i Małopolsce WBP w Krakowie razem z drukami ulotnymi dotyczącymi ZTL „Semafor”.

²⁴ Złota odznaka „Zasłużonego Działkowca”, legitymacja nr 11833, 1996 r.



ZTL „Semafor”, *Myśleć nad Popradem*, lata 70. XX w. Fot. J. Czepiżak

Napisałam ten artykuł z przekonania, że po zgaszeniu reflektorów powinien zostać choćby cień, a po wyłączeniu mikrofonów, przynajmniej echo. Za artystami amatorami stali profesjonalści. To dla nich wszystkich, dla ich pamięci, powstał ten tekst.

Słowa mają moc! Znowu słyszę zasłużone brawa.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWUM RADIA KRAKÓW

sygn. TS4169 oprac. H. Siwczyk, *Suita krakowska*

sygn. TS5675.1.1-7 oprac. H. Siwczyk, *Suita łowicka*

sygn. TS5675.2.1-7 oprac. H. Siwczyk, *II Suita Krakowska*

Adam Domański, „Semafor” w Sarajewie, „Dziennik Polski”, 1988, nr 268, s. 3. Pozyskano z http://mbc.malopolska.pl/Content/90020/dp_1988_268.pdf (dostęp 02.11.2023)

Mirosław Koźmin, *Dzień kolejarza centralne obchody w Krakowie*, „Gazeta Krakowska”, 1987, nr 212, s. 6

Romualda Jarocka-Nowak, *W ośrodku kolejarzkiej kultury*, „Kolejarz”, 1978, nr 11, s. 6

Romualda Jarocka-Nowak, *Roztańczony „Semafor”*, „Kolejarz”, 1977, nr 3, s. 4

Arkadiusz Maciejowski, *60 lat temu tramwaj połączył nową hutę z centrum Krakowa*, „Dziennik Polski”, 2012 (3.11). Pozyskano z <https://dziennikpolski24.pl/60-lat-temu-tramwaj-polaczyl-nowa-hute-z-centrum-krakowa/ar/c3-3193548> (dostęp 21.01.2024)

(ron), „Kolejarz”, 1978, nr 22, s. 5

Zamknęliśmy kram '85, „Gazeta Krakowska”, 1985, nr 163, s. 2

Adam Ziemianin, *„Semafor” tańczy i śpiewa*, „Kolejarz”, 1979, nr 9, s. 4

INNE

Adam Ziemianin, mail do autorki z dnia 15.11.2023

Wywiady autorki z Elmirą Jabczanik-Siwczyk, przeprowadzone 9 czerwca 2023 r. i 14 stycznia 2024 r.